

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Beata Wolfke - Kobzar
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu (...)w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 28 września 2011 r. sygn. akt I C 576/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo R. P. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa Zakładowi Karnemu (...)w S.. Powód domagał się w pozwie zasądzenie kwoty 75 000 zł, podnosząc, że przebywał w zakładzie karnym w warunkach naruszających godność ludzką. W trakcie przesłuchania w dniu 25 sierpnia 2011 r. powód sprecyzował roszczenie wnosząc o zasądzenie po 75000 zł. tytułem zadośćuczynienia i 75 000 zł. odszkodowania.

Wyrok ten został wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy bowiem wyrokiem z dnia 20 października 2010 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 24 czerwca 2010 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania temu sądowi. W uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy oddalając powództwo uczynił to co najmniej przedwcześnie, nie przeprowadził bowiem żadnego postępowania dowodowego, a jednocześnie przyznał, że powód był umieszczony w przeludnionej celi. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy miał przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe umożliwiające wyjaśnienie faktów

istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tj. stwierdzenia w jakich warunkach bytowych powód odbywał karę pozbawienia wolności i czy mogły one wywołać doznanie przez niego cierpienia a jeżeli tak to winien sąd rozważyć ich zakres i odnieść to na płaszczyznę żądanego zadośćuczynienia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy oddalił powództwo. W motywach wyroku wskazał, że obowiązujący do dnia 6 grudnia 2009 r. art. 248 § 1 kk dopuszczał okresowe zagęszczenie osadzonych w celi a zatem stosowanie tego przepisu do dnia 6 grudnia 2009 r. nie było bezprawne i nie może stanowić podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia lub odszkodowania, natomiast po tym dniu samo przeludnienie, którego powód nie wykazał nie świadczy jednoznacznie o naruszeniu prawa.

Apelację od tego wyroku złożył powód zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego i szereg błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia. Wniósł o uchYLENIE wyroku Sądu I instancji i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się na następujących ustaleniach Sądu i instancji, które przyjął za własne:

Powód od 2007r. przebywa w więzieniach lub aresztach śledczych. W Zakładzie Karnym (...) w S. był osadzony w okresie od 19.05.2009r. do 9.06.2009r., potem przebywał w Areszcie Śledczym w C. i ponownie od końca czerwca 2009r. do 6.04.2010r. przebywał w Zakładzie Karnym (...) w S.. Obecnie przebywa w Areszcie Śledczym C. w Oddziale Zewnętrzny w W.. Powód nie przebywał w innych zakładach. We wszczętym przez siebie postępowaniu przeciwko Aresztowi Śledczemu w C. domaga się 100 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z problemami zdrowotnymi. W trakcie osadzenia nie składał pisemnych skarg na warunki osadzenia.

W pozwanym Zakładzie przebywał w dwóch 10 - osobowych celach – cele nr 113 i 102 oraz w dwóch 5-osobowych celach – cele nr 109,72. W każdej z cel powód miał dostęp do bieżącej wody i wydzielonych murowanych kąpoków sanitarnych.

W celach nr 113 i 102 było radio, telewizor i grzałka. Cele były wyposażone ponadto w łóżka piętrowe, szafki, stoliki i krzesła w ilości odpowiedniej do liczby osadzonych. Ich powierzchnia nie była mniejsza niż 30m². Cella 109 była tak samo wyposażona. W celi 72 nie było grzałki. Kąpoki sanitarne były murowane. Okna nie miały klamek. Cele posiadały centralne ogrzewanie.

Podczas osadzenia w pozwanym Zakładzie powód korzystał z opieki medycznej tylko w związku z przeziębieniem i grypą. Był badany przez lekarza i otrzymał leki. Za odmowę podjęcia zatrudnienia został ukarany naganą. Nie chciał podjąć pracy, gdyż obawiał się reakcji współwięźniów. Powód korzystał tylko z kaplicy i biblioteki znajdujących się na terenie Zakładu. Nie chciał chodzić do świetlicy ani na salę gigantyczną. Raz w tygodniu przez 7 minut mógł skorzystać z prysznicza z ciepłą wodą. Raz w miesiącu otrzymywał mydło, krem do golenia, pastę do zębów, maszynkę do golenia, rolkę papieru toaletowego, proszek do prania. W celi używał własnej bielizny i ubrań. Na zewnątrz musiał używać ubrań Zakładu.

W trakcie osadzenia w pozwanym Zakładzie stan zdrowia powoda nie uległ pogorszeniu. Powód nie cierpiał na poważniejsze dolegliwości, jedynie często się przeziębiał. Nie miał depresji.

Powód przebywa w zakładach karnych od 2007r. Został skazany za popełnienie przestępstw:

- z art. 280 §1 kk – „kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności”,
- z art. 157 kk – „kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia”,

- z art. 207 kk – „kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny”,
- z art. 158 kk – „kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1”.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji powoda uznał, że apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie, choć podkreślić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego inne są przyczyny oddalenia powództwa niż wskazał to Sąd I instancji w motywach swojego orzeczenia. Nie akceptuje mianowicie Sąd Apelacyjny poglądu Sądu Okręgowego, że skoro art. 248 § 1 kkw dopuszczał okresowe zagęszczenie osadzonych to do tego dnia nie można mówić o bezprawnym działaniu Zakładu karnego w rozumieniu art. 417 § 1 kc.

Art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 r., a zatem w okresie, którego dotyczą roszczenia powoda związane z osadzeniem go w pozwany Zakładzie Karnym (...) w S., stanowi, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa (§ 1). Jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa (§ 2). Ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162 poz. 1692) unormowano - w sposób odmienny od dotychczasowego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000 odnośnie do tego przepisu sprzed zmiany) - odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej. Art. 417 k.c. w nowym cytowanym wyżej brzmieniu przyjmuje, że przesłanką odpowiedzialności jest wykonywanie władzy publicznej niezgodnie z prawem, co oznacza, że wykonującemu władzę publiczną - bez względu na sposób i formę działania - można postawić zarzut działania z naruszeniem prawa. Za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiada ta osoba prawna, z którą związana jest jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna wykonująca uprawnienia władzy publicznej. Będzie to Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego albo inna osoba prawna wykonująca władzę publiczną na podstawie prawa.

Art. 417 § 1 k.c. od strony podmiotowej wprowadza zasadę, że za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiada ta osoba prawna, z którą związana jest jednostka organizacyjna bez osobowości prawnej lub osoba fizyczna wykonująca uprawnienia władzy publicznej. Chodzi tu więc o odpowiedzialność: Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, innej osoby prawnej wykonującej władzę publiczną z mocy prawa. Podkreślenia wymaga fakt, że art. 417 k.c. jest podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa jako szczególnej państwowej osoby prawnej, cywilnoprawnej personifikacji Państwa. W znaczeniu potocznym wprowadzie utożsamia się pojęcie Skarbu Państwa i Państwa, to jednak w istocie o Skarbie Państwa mowa jest wówczas, gdy Państwo jako fiskus wykonuje za pomocą swoich jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej określone zadania należące do sfery dominium, czyli zadania o charakterze gospodarczym, pozbawione cech działania publicznoprawnego. Każda czynność cywilnoprawna państwowej jednostki organizacyjnej jest de iure civili czynnością Skarbu Państwa (G. Bieniek, [w:] S. Dmowski, M. Sychowicz Marek, H. Ciepła, K. Kołakowski, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, J. Gudowski Jacek, G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2006, Lex Polonica). Pojęcie „wykonywanie władzy publicznej” określone w art. 417 § 1 k.c. obejmuje tylko takie działania, które ze swej istoty, a więc ze względu na charakter i rodzaj funkcji przynależnej władzy publicznej, wynikają z kompetencji określonych w samej Konstytucji oraz innych przepisów prawa. Ich wykonywanie z reguły łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. W doktrynie wskazuje się, że chodzi zatem o działanie w takim obszarze, w którym może dojść do naruszenia prawa i wolności jednostki ze strony władzy publicznej. Wyrządzenie szkody przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (w wyżej podanym znaczeniu) uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c., gdy chodzi o państwowe jednostki organizacyjne bez osobowości prawnej (w ujęciu cywilistycznym - *stationes fisci* Skarbu Państwa) bądź osoby fizyczne

(funkcjonariuszy państwowych) wykonujących uprawnienia do wykonywania władzy publicznej. W konsekwencji należy stwierdzić, że art. 417 § 1 k.c. jest podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa wówczas, gdy szkoda została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie funkcjonariusza państwowego lub państwowej jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej uprawnionych do wykonywania władzy publicznej (sfera imperium).

Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czyli obejmująca straty (*damnum emergens*) oraz utracone korzyści (*lucrum cessans*), które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w przypadkach wskazanych w ustawie (art. 445 i 448 k.c.) Treść art. 417 § 1 k.c. wskazuje, że wyrządzenie szkody ma nastąpić przy wykonywaniu władzy publicznej. W tym przedmiocie w pełni jest przydatne dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego ukształtowane na tle poprzedniego brzmienia art. 417 k.c. Ujmowanie związku między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem władzy publicznej powinno uwzględniać cel działania organu władzy publicznej. Jeżeli szkoda wynikła jedynie przy okazji (sposobności) wykonywania władzy publicznej, to związek funkcjonalny z reguły nie istnieje. Ustalając związek między wykonywaniem władzy publicznej a szkodą należy jednak mieć na uwadze, że dla przypisania odpowiedzialności nie ma potrzeby ustalania bezpośredniego sprawcy szkody, nie ma więc znaczenia ustalanie statusu, charakteru funkcji i pozycji bezpośredniego sprawcy szkody, a przedmiotem oceny jest zachowanie się danej instytucji (struktury), ale nie konkretnej osoby w ramach tej instytucji (G. Bieniek, op. cit.) Obowiązujący od dnia 1 września 2004 r. art. 417 k.c. porzestaje na przesłance niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, stanowiąc niewątpliwie obiektywizację tej odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami odpowiedzialności deliktowej. Jest to więc odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (G. Bieniek, op. cit.)

Powód w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia od strony pozwanej Skarbu Państwa zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 75.000,- zł, w związku z niehumanitarnymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym (...) w S. oraz kwoty 75 000 zł. odszkodowania za naruszenie jego dóbr osobistych. W trakcie przesłuchiwania go w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie podał, że domaga się takich kwot ponieważ, „o tym jakiej kwoty może żądać dowiedział się od znajomego adwokata, z którym się kontaktował”. Zadośćuczynienie miało stanowić środek ochrony dóbr osobistych powoda, w tym w szczególności jego zdrowia, godności, prawa do prywatności i intymności. Podstawę prawną żądania pozwu stanowił zatem przepis art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 444 k.c., art. 445 k.c. i art. 448 k.c., zaś niehumanitarne warunki izolacji polegać miały, zdaniem powoda, w szczególności na osadzeniu go na zbyt małej powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego skazanego, nieodpowiednich warunkach sanitarnych i na tym, że cele były brudne i miały nieszczelne okna.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 § 1 k.c. określa z kolei środki ochrony dóbr osobistych, wskazując, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W zakresie żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych cytowany art. 24 k.c. odsyła więc do przepisów o czynach niedozwolonych, w szczególności do art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz do art. 448 k.c., w myśli którego w razie naruszenia dobra osobistego (innego niż chronione art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.) sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W sprawie niniejszej koniecznym było zatem w pierwszej kolejności ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz czy działanie pozwanej było bezprawne, przy czym tylko wykazanie pierwszej z

wymienionych przesłanek należało do powoda. Natomiast przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, na stronę pozwaną przerzuca ciężar udowodnienia, że jej działanie było zgodne z prawem. W myśl natomiast tego co powiedziano na wstępie rozważań odnośnie aktualnej regulacji art. 417 k.c., w razie wykazania, że naruszenie dóbr osobistych powoda odbyło się przez niezgodne z prawem działania Zakładu Karnego, dla odpowiedzialności Skarbu Państwa z tego tytułu, nie byłoby już konieczne wykazywanie przesłanki zawinienia.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Stosownie zaś do art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji każdy ma prawo do ochrony zdrowia; obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 i 169) głoszący, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., ratyfikowany przez Polskę w 1993 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284) stanowiący, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu, wprowadza obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Odpowiednikami powyższych norm prawa międzynarodowego są art. 40, 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji wprowadzające wskazane zasady na grunt prawa polskiego.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozpoznając sprawy dotyczące warunków odbywania kary pozbawienia wolności, uznał za obowiązek państwa dokonywanie systematycznej kontroli decyzji podejmowanych w zakładach karnych w celu zapewnienia odpowiednich warunków życia więźniów, z uwzględnieniem normalnych i uzasadnionych wymagań związanych z pozbawieniem wolności (wyrok z dnia 5 grudnia 1979 r., skarga (...), i z dnia 12 stycznia 1995 r., skarga (...)). Zajmując się kwestią wielkości celi, w jakiej powinni przebywać więźniowie, jako elementu zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, Trybunał uznał za sprzeczną ze standardami Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom powierzchnię 2,8 m², przypadającą na osadzonego w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 9 marca 2006 r. (skarga nr (...)). W orzeczeniu z dnia 19 kwietnia 2001 r. (skarga nr (...)) stwierdził, że przebywanie w zatłoczonej celi z nieodpowiednią wentylacją i z otwartą toaletą, brakiem możliwości uczestniczenia w zajęciach i kursach oraz korzystania z biblioteki, powoduje wzrost poczucia przygnębienia i niższości i może być oceniane jako upokarzające oraz poniżające traktowanie więźniów, stanowiące naruszenie art. 3 e.k.p.c. W orzeczeniu z dnia 6 marca 2001 r. (skarga nr (...)) uznał, że sam fakt przetrzymywania więźnia w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewystarczającą liczbą łóżek i brakiem odpowiednich ćwiczeń fizycznych stanowi poniżające traktowanie. Takich warunków nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności, co wynika także z art. 110 § 2 k.k.w., w którym ustawodawca, dostosowując przepisy dotyczące wykonania kary pozbawienia wolności do norm prawa europejskiego, zawarł wymogi dotyczące warunków bytowych w celach mieszkalnych i wskazał, że powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3 m², cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie.

W niniejszym postępowaniu nie ustalono w sposób niebudzący wątpliwości, że powód R. P. w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym był okresowo osadzany w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego skazanego wynosiła mniej niż 3 m².

Jeśli by taka sytuacja miała miejsce, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, innej niż wskazana w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę niezapewnienie osadzonym w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem, który zasługuje na aprobatę. Państwo nie jest w stanie zapewnić przestrzegania tych norm, co wynika nie tylko z niedoinwestowania samego systemu penitencjarnego, ale także odejścia przez ustawodawcę od stosunkowo liberalnego modelu polityki karnej, którego przejawem były obowiązujące od 1997 r. nowe kodyfikacje karne. Zgodnie zaś z założeniami, którymi kierował się ustawodawca przy uchwalaniu nowych kodyfikacji karnych, kary izolacyjne miały być stosowane przez sądy w ostateczności i to też błędne jak się później okazało założenie, rzutowało na określenie normy metrażowej na jednego osadzonego w wymiarze trzech metrów kwadratowych. Przekroczenie zaś tej normy, co zgodnie z art. 248 § 2 k.k.w. i aktów wykonawczych miało stanowić wyjątek, w rzeczywistości wielu zakładów karnych stawało się regułą. Niewątpliwie zatem osadzenie powoda w takich warunkach stanowiło naruszenie jego godności oraz prawa do prywatności, które cywilizowane państwo w sposób odpowiedni (odbywanie kary izolacyjnej immanentnie połączone jest z ograniczeniem prywatności) winno zapewnić także osobom pozbawionym wolności. Przy ocenie przesłanki bezprawności nie można również pominąć okoliczności, że nie tyle sama treść, co właśnie praktyczna interpretacja art. 248 k.k.w. i stosowanie jego dyspozycji jako panaceum na braki lokalowe więziennictwa, stało się przyczyną uznania paragrafu 1 tego artykułu za niezgodny z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 i utraty jego mocy obowiązującej z dniem 6 grudnia 2009 r.

Dalej wskazać jednak należy, że powyższe dobra osobiste powoda nie zostały naruszone działaniami, które stanowić by miały indywidualnie skierowaną przeciwko niemu represję. Niedogodności, które dotyczyły powoda w związku z odbywaniem kary, w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Warunki te zaś były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja zakładu. Dalej pamiętać należy, iż jednostka penitencjarna, w której przybywał powód była wybudowana w czasach, w których obowiązywały całkowicie inne standardy socjalno – sanitarne dla więźniów i pod obowiązujące w poprzednich okresach standardy więzienie to było projektowane. Dostosowanie tych budynków do standardu sanitarnego, w którym cele będą idealnie czyste, okna szczelne a w każdej celi będzie oddzielny, pełnie wentylowany węzeł sanitarny, musi być rozłożone w czasie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego o niegodziwości warunków, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności nie może stanowić estetyczny wygląd celi czy nieodpowiednia wentylacja. Podkreślić należy, że powód nie zarzuca stronie pozwanej, iż nie roztoczyła nad nim opieki zdrowotnej odpowiedniej do jego stanu zdrowia, wskazując, że korzystał z opieki medycznej w związku z przeziębieniem i grypą, był badany przez lekarza i otrzymywał leki.

Z powyższego wynika, iż powód w niniejszym procesie nie zdołał udowodnić, aby w Zakładzie Karnym (...) w S. doszło do wywołania u niego rozstroju zdrowia, uzasadniającego zasądzenie powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Pomimo natomiast uznania, iż warunki, w których był osadzony powód naruszały jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której można by podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych i nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie Sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Sąd podziela bowiem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r., w którym uznano, że samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą postawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia (II CSK 269/07, nie publ). Warunki, w których przebywał powód nie mogą być bowiem ocenione jako niegodziwe, gdyż osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami. Jak się wydaje Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od samego potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono bowiem, że w każdym przypadku do Sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia

pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia (V CKS 431/06, OSNC z 2008 r. z. 1 poz. 13).

Z literalnego brzmienia art. 448 k.c. wynika, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym, sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok SN z dnia 19.04.2006 r., II PK 245/05, OSNP z 2007 r. z. 7-8 poz. 101). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. wskazano także, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i celowości zastosowania tego środka (V CKN 1581/00 OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53). Odnosząc się do tej kwestii, przyczyn nie zapewnienia osadzonym warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w. upatrywać należy poza jednostkami penitencjarnymi, w których przebywają skazani. Jednostki te pomimo przepełnienia nie mogą odmówić przyjęcia kolejnego skazanego a gospodarkę finansową prowadzą w oparciu o prawo budżetowe. Co więcej jednostki te w celu zapewnienia najlepszych z możliwych warunków metrażowych podejmują wszelkie działania, które leżą w ich gestii (adaptacja świetlic i innych pomieszczeń). Działania te z jednej strony ograniczają w jakiś stopniu problem przepełnienia cel, ale z drugiej strony niekorzystnie wpływają na inne aspekty odbywania kary (dostępność korzystania ze świetlic czy innych zajęć grupowych), jednakże nie w takim stopniu, że je całkowicie eliminują. Strona pozwana podejmowała i nadal podejmuje bowiem starania w kierunku umożliwienia skazanym spędzania czasu poza celą np. poprzez uczestnictwo w zajęciach sportowych, programach terapeutycznych i edukacyjnych czy kursach zawodowych. W tym miejscu należy podkreślić, że powód nie chciał korzystać z sali gimnastycznej ani świetlicy, a za odmowę podjęcia pracy został ukarany naganą. W działaniach strony pozwanej jednostki trudno więc w ogóle mówić o złej woli, a co dopiero jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. Brak należytego dofinansowania więziennictwa w ocenie Sądu nie może być także uznany za przejaw złej woli ustawodawcy, którego świadomym działaniem byłoby stworzenie takich warunków odbywania kary, które same w sobie (przeludnienie, złe warunki sanitarne itp.) stanowiłyby dodatkową dolegliwość i represję dla osób skazanych, co stanowiłoby przejaw niehumanitarnej polityki penalnej państwa. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (służba zdrowia, szkolnictwo, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszczości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno – ekonomicznego.

W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych Państwa można było zapewnić.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód poza wskazaniem, na przebywanie w przeludnionej celi, czego co należy dobitnie zaakcentować nie wykazał i na to, że w celach było brudno i były nieszczelne okna w żaden sposób nie wyjaśnił w pozwie, w trakcie przesłuchania, ani w apelacji by doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia, czy szkody która wymaga naprawienia w formie odszkodowania.

W świetle powyższego uznać należało, że powód nie wykazał, aby dolegliwości jakich rzekomo doznał w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności uzasadniały twierdzenie o osadzeniu go w niegodziwych, niehumanitarnych i nieludzkich warunkach, co miałoby wywołać szkodę niemajątkową w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawiał ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z przebywaniem w zatłoczonych

celach, ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanych dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu zakładów karnych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i orzekł jak w punkcie 1 wyroku (art. 385 kpc)

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparte zostało na przepisie art. 98 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc, nie znajdując podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 kpc. Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążyć strony przegrywającej kosztami procesu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że podstaw do zastosowania tego przepisu należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy, przekonujących o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne. Należą do nich zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że chodzi o wypadek szczególnie uzasadniony. Sam stan majątkowy czy sytuacja finansowa powoda nie stanowi okoliczności wyłącznie decydującej o zwolnieniu od kosztów procesu. O ile bowiem taki stan może uzasadniać zwolnienie strony od kosztów sądowych, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, o tyle w przypadku kontynuowania przegranego w pierwszej instancji procesu strona powinna liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów obrony strony przeciwnej.

mw